



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kapiński

w sprawie **R. B.**,

oskarżonej o czyn z art. 157 § 1 k.k.

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 marca 2023 r.,

skargi obrońcy oskarżonej

na wyroku sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w Rybniku

z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt VI Ka 442/22,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 31 maja 2022 r., sygn. akt III K 76/21,

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Rybniku do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 31 maja 2022 r., sygn. III K 76/21, uznał oskarżoną R. B. za winną tego, że w dniu 24 sierpnia 2020 roku w R.

na ulicy [...] na terenie P. szarpiąc za ręce oraz wykręcając lewy nadgarstek spowodowała u D. M. obrażenia w postaci skręcenia i naderwania nadgarstka lewego wymagającego unieruchomienia skutkujące naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, tj. przestępstwa z art. 157 § 1 kk i na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonej o ww. czyn (pkt 1); na podstawie art. 67 § 1 kk ustalił długość okresu próby na jaki zostaje warunkowo umorzone postępowanie kamę wobec oskarżonej na 2 (dwa) lata (pkt 2); na podstawie art. 67 § 3 kk zasądził od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonej D. M. kwotę 1000,00 (jednego tysiąca) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (pkt 3) oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu (pkt 4 i 5).

Sąd Okręgowy w Rybniku po rozpoznaniu apelacji oskarżonej i obrońcy oskarżonej, wyrokiem z dnia 14 września 2022 r., sygn. VI Ka 442/22, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w Rybniku z dnia 14 września 2022 r., obrońca oskarżonej zarzucił orzeczeniu sądu *ad quem* obrazę przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to:

2.1. art. 437 § 2 k.p.k. przez bezzasadne uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku, III Wydział Karny, dat. 31.05.22 r., sygn. III K 76/21 i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości w sytuacji, gdy:

- w realiach sprawy nie zaistniała żadna z trzech przesłanek uzasadniających wydanie orzeczenia kasatoryjnego w postaci: 1/ stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, 2/ stwierdzenia, że orzeczenie reformatoryjne naruszyłoby reguły *ne peius*, 3/ stwierdzenia konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości,

- konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości jako powód uchylenia przez Sąd II instancji wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wyłącznie w dwóch przypadkach, tj. gdy: 1/ Sąd I instancji nieprawidłowo przeprowadził wszystkie dowody lub 2/ Sąd I instancji

dopuszczył się naruszenia przepisów prawa procesowego, co skutkowało, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w Sądzie I instancji,

- w realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji nie dopuścił do powstania dwóch rodzajów uchybień, które uzasadniałyby wydanie wyroku kasatoryjnego z uwagi na potrzebę przeprowadzenia na nowo przewodu w całości,

- w realiach niniejszej sprawy, błędy Sądu I instancji sprowadzały się do naruszenia zasad oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. dokonania tej oceny w sposób dowolny, wybiórczy, nielogiczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego (obraza art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.), co Sąd II instancji zauważył i w oparciu o dokonaną ocenę, wyprowadził prawidłowe ustalenia faktyczne, które wskazywały na potrzebę wydania wyroku uniewinniającego, co jednak w sprawie nie nastąpiło z uwagi na uchylenie się przez Sąd II instancji od obowiązku wydania merytorycznego rozstrzygnięcia,

2.2. art. 437 § 2 k.p.k. przez błędne przyjęcie przez Sąd II instancji, iż podstawą uzasadniającą wydanie wyroku uchylającego orzeczenie i przekazującego sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości może być:

2.2.1. niespełnienie w ocenie Sądu II instancji przez uzasadnienie wyroku Sądu I instancji najbardziej minimalnego standardu określonego w art. 424 k.p.k., tj. lakoniczności tego uzasadnienia i ograniczenia uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wyłącznie do wskazania faktów

uznanych za udowodnione albo nieudowodnione i zaprezentowania opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyrokiem w sytuacji, gdy:

- przyczyną wydania wyroku kasatoryjnego nie mogą być braki w argumentacji zwartej w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji,

- stosowanie do art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.,

- stosowanie do treści art. 499a § 1 k.p.k. Sąd II instancji w przypadku stwierdzenia, że uzasadnienie wyroku Sądu I instancji nie pozwala na jego kontrolę, jest uprawniony do dokonania zwrotu akt sprawy Sądowi I instancji, w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co z kolei umożliwia oskarżonemu uzupełnienie apelacji w trybie art. 499a § 3 k.p.k.,

2.2.2. ustalenie przez Sąd II instancji, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. odmowa przypisania wiarygodności zeznaniom świadków – D. S. , K. P., M. P., M. U. oraz S. B. jak i wyjaśnieniom samej oskarżonej nie była ani prawidłowa i tym samym sprzeczna z art. 7 k.p.k., ani kompleksowa i tym samym sprzeczna z art. 410 k.p.k. w sytuacji, gdy:

- przyczyną wydania wyroku kasatoryjnego nie może być brak kompleksowej oceny dowodów i niezbędnych ustaleń faktycznych,

- brak kompleksowej oceny dowodów i niezbędnych ustaleń faktycznych powinien być usunięty przez działanie Sądu II instancji, bez konieczności przeprowadzania przewodu sądowego w całości,

- konieczność ponownej oceny przez Sąd II instancji przeprowadzonych dowodów nie mieści się w kręgu podstaw wyroku kasatoryjnego, także wówczas, gdy Sąd II instancji wskaże, jakich to kardynalnych uchybień art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. dopuścił się Sąd I instancji,

2.2.3. ustalenie przez Sąd II instancji, że Sąd I instancji w przeprowadzonej ocenie materiału dowodowego pominął ocenę zeznań świadków – D. S., K. P. , M P. oraz S. B. oraz wyjaśnień samej oskarżonej, co stanowiło obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., w zakresie w jakim relacjonowali oni o agresywnym zachowaniu pokrzywdzonej względem oskarżonej i wyszarpywaniu przez pokrzywdzoną z rąk oskarżonej kontenera z kotem, co z kolei mogło wywołać u pokrzywdzonej wykręcenie nadgarstka lewego, co w ocenie Sądu II instancji uniemożliwia mu samodzielne poczynienie ww. ustaleń po raz pierwszy w sytuacji, gdy:

- ustalenie faktyczne, że oskarżona wyszarpywała z rąk pokrzywdzonej kontener z kotem, co mogło doprowadzić u niej do wykręcenia nadgarstka lewego

nie było zupełnie nową okolicznością, która pojawiła się po raz pierwszy na etapie postępowania odwoławczego, a ustaleniem wynikającym z odmiennej oceny zeznań świadków jak i wyjaśnień samej oskarżonej, którym Sąd I instancji odmówił wiarygodności,

- Sąd II instancji w przyjętym modelu postępowania odwoławczego, zobowiązany jest zawsze do uzupełnienia materiału dowodowego w ramach przeprowadzanej kontroli odwoławczej i to niezależnie od rodzaju wyroku poddanego tej kontroli, a dopiero po dokonaniu takiej czynności pojawia się kwestia zakresu orzekania odwoławczego w związku ze stwierdzonym uchybieniem o charakterze względnej przyczyny odwoławczej,

obowiązkiem Sądu II instancji jest każdorazowo dokonanie ponownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie stanu faktycznego, a na jego podstawie dokonanie stosowanego rozstrzygnięcia

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Rybniku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na skargę na wyrok sądu odwoławczego, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Rybniku wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanej R. B. skarga na wyrok sądu odwoławczego — mimo znacznego rozbudowania *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w pewnym stopniu niepotrzebnie zaciemniającego argumentację obrońcy — okazała się zasadna w zakresie podniesionego przez jej autora zarzutu kasatoryjnego orzekania przez sąd *ad quem* mimo braku istnienia przesłanek uzasadniających wydanie orzeczenia tego typu, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temuż sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Celem wprowadzonego do systemu prawa karnego procesowego w 2016 r. nadzwyczajnego środka zaskarżenia (skargi na wyrok sądu odwoławczego) jest usprawnienie postępowania przez wprowadzenie kontroli nad zasadnością orzekania kasatoryjnego w instancji odwoławczej i — tym samym — ograniczenie przypadków zbyt pochopnego wydawania przez sądy odwoławcze rozstrzygnięć o charakterze kasatoryjnym w sytuacji, gdy m. in. możliwości związane z uzupełnieniem postępowania dowodowego lub ponowną, wszechstronną oceną dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego stwarzają dostateczne warunki do wydania orzeczenia reformatoryjnego na etapie postępowania odwoławczego bez konieczności przekazywania sprawy do pierwszej instancji. Podstawy nowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia zostały przez ustawodawcę określone wąsko. Skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.).

Przesłanki, których zmaterializowanie się uniemożliwia wydanie orzeczenia reformatoryjnego i obliguje sąd odwoławczy do wydania wyroku kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały określone w treści art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich (1) wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., (2) konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz (3) konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego. Z oczywistych powodów przedmiotem zainteresowania w realiach procesowych niniejszej sprawy jest tylko przesłanka wskazana powyżej w pkt. 2-gim.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest orzeczenie kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.), które poddaje się weryfikacji poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k., w tym — m. in. — z punktu widzenia tego, czy istniały

podstawy do przyjęcia, że konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że badaniu prowadzonemu w toku postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie powinno nadawać się charakteru czysto formalnego. Innymi słowy kontrola przeprowadzana przez najwyższą instancję sądową nie może się ograniczyć li tylko do zbadania samego werbalnego powołania się przez sąd odwoławczy na przepis stanowiący podstawę dla wydania orzeczenia kasatoryjnego w związku z koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w rozumieniu dyspozycji przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Istotne jest bowiem przecież nie tylko to (choć ta okoliczność ma także istotne znaczenie z punktu widzenia kontroli przeprowadzanej w ramach postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego), czy w realiach sprawy sąd *ad quem* formalnie powołał się na treść przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., ale przede wszystkim to, czy *in concreto* zaistniały przesłanki obligujące do postąpienia w myśl dyspozycji art. 437 § 2 zd. drugie *in principio* k.p.k., tj. do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi *a quo*.

Obrońca oskarżonej R. B. w skardze skierowanej przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego w Rybniku z dnia 14 września 2022 r., uchylającemu wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 31 maja 2022 r. słusznie podnosi, że sąd odwoławczy naruszył cyt.: „art. 437 § 2 k.p.k. przez bezzasadne uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku, III Wydział Karny, dat. 31.05.22 r., sygn. III K 76/21 i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości w sytuacji, gdy: w realiach sprawy nie zaistniała żadna z trzech przesłanek uzasadniających wydanie orzeczenia kasatoryjnego w postaci: 1/ stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, 2/ stwierdzenia, że orzeczenie reformatoryjne naruszyłoby *reguły ne peius*, 3/ stwierdzenia konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości [...]”.

Przyjmuje się, że przeprowadzenie przewodu na nowo w całości jest konieczne wówczas, gdy sposób przeprowadzenia dowodów przez sąd *a quo* dotknięty jest tego typu wadliwościami, że samo częściowe tylko uzupełnienie postępowania dowodowego przez dodatkowe przeprowadzenie dowodów przez

instancję odwoławczą byłoby niewystracające, a to właśnie z powodu uchybień w zakresie sposobu przeprowadzenia c a ł e g o postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji (warunek, o którym mowa w treści przepisu art. 437 § 2 k.p.k. jest spełniony, gdy całość dowodów została wadliwie przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji, por. m. in. wyrok SN z 5 marca 2019 r., sygn. IV KS 10/19). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. I KZP 3/19 (OSNK, z. 6/2019, poz. 31) wskazuje się na to, że „[k]onieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji” (*podkr. – SN*).

W tym miejscu wypada przypomnieć, że zmiany legislacyjne dokonywane stopniowo przez ustawodawcę latach 2013-2016 spowodowały zasadniczą reorientację modelu postępowania odwoławczego. Akcent został obecnie przesunięty przez ustawę na „apelacyjność” postępowania odwoławczego, z szeroką możliwością prowadzenia postępowania dowodowego, a wprowadzone do kompleksu przepisów normujących postępowanie apelacyjne w znaczący sposób ograniczyły dopuszczalność orzekania o charakterze kasatoryjnym z powodów związanych z koniecznością uzupełniania postępowania dowodowego. W tym zakresie znamieną jest ewolucja, którą przeszedł przepis art. 452 k.p.k., który do końca czerwca 2013 r. upoważniał sąd *ad quem* tylko do uzupełnienia przewodu sądowego o przeprowadzenie na rozprawie apelacyjnej dowodu (i to także wyłącznie w w y j ą t k o w y c h przypadkach) jeżeli przyczynić się to miało do przyspieszenia postępowania, a nie było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub znacznej części. Przepis ten zakazywał sądowi odwoławczemu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy (§ 1 art. 452 k.p.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 r.). Następnie (stan prawny od dnia 1 lipca 2015 r.) ustawodawca dokonał liberalizacji tych rygorystycznych

ograniczeń dopuszczalności prowadzenia postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym przez zezwolenie sądowi apelacyjnemu na przeprowadzanie dowodów na rozprawie lub przed nią, o ile tylko nie aktualizowała się konieczność przeprowadzenia przewodu w całości. W dalszej kolejności (zmiany ustawowe wprowadzone w roku 2016 i obowiązujące od dnia 15 kwietnia 2016 r.) ustawodawca przyjął jednak, że sąd odwoławczy odda wniosek dowodowy tylko wtedy, jeżeli przeprowadzenie dowodu byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Wyraźne jest zatem przesunięcie punktu ciężkości celów postępowania odwoławczego polegające na tym, że prowadzenie postępowania dowodowego w procesie karnym przestało być obecnie wyłącznie domeną sądu *a quo*, a sąd *ad quem* nie jest już tylko organem procesowym, którego obowiązki ograniczają się do funkcji kontrolnej — na gruncie obowiązującego stanu prawnego spełnia on także rolę sądu *meriti*, gdy tylko w postępowaniu odwoławczym ujawnia się potrzeba i możliwość uzupełniającego przeprowadzenia dowodów albo konieczność ponownej oceny dotychczas zgromadzonych dowodów. Na sądzie odwoławczym spoczywają zatem *de lege lata* istotne obowiązki w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego (zarówno w zakresie „własnego” gromadzenia dowodów, jak i w zakresie ponownej oceny dotąd zgromadzonych dowodów), zaś dopuszczalność wydania orzeczenia kasatoryjnego, u którego podstaw leżą względy związane z koniecznością przeprowadzenia dowodów lub ich ponownej oceny zostały ograniczone tylko do zupełnie wyjątkowych sytuacji (art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k.). Dokonując oceny zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego w Rybniku należało mieć na względzie powyższe uwarunkowania normatywne, które sprzeciwiają się obecnie wydaniu przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w większości przypadków. Nie chodzi tu tylko o to, że przeprowadzenie przewodu sądowego w całości od nowa nie było w niniejszej sprawie konieczne, ale z pisemnych motywów zaskarżonego skargą na wyrok sądu odwoławczego wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku nie wynika ani potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego o przesłuchanie dodatkowych świadków czy przeprowadzenie innych dowodów (opinii biegłych, dowodów z dokumentów itp.) ani też Sąd nie stwierdził wadliwości wszystkich przeprowadzonych czynności przewodu sądowego.

Sąd *ad quem* w uzasadnieniu zaskarżonego obecnie skargą na wyrok sądu odwoławczego orzeczenia wprowadzie sygnalizuje istnienie uchybień wskazujących na potrzebę przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości, jednak po poddaniu dokładnej analizie treści całego uzasadnienia okazuje się, że nie są to naruszenia które uzasadniałyby wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Podaje się mianowicie, że cyt.: „niedokonanie przez sąd rejonowy ustaleń faktycznych w sprawie wraz ze wskazaniem dowodów wspierających poszczególne fakty skutkuje potrzebą orzeczenia o charakterze kasatoryjnym wobec konieczności przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego w zakresie czynu objętego takim uchybieniem” (sekcja 5.3.1.2.1 uzasadnienia formularzowego wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku). Jednak wskazanie to — gdy się uwzględni argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku — należy ocenić jako zabieg o czysto werbalnym charakterze.

Rozstrzygnięcie kasatoryjne sądu *ad quem* opiera się bowiem na uznaniu, że z powodu lakoniczności oceny zeznań pokrzywdzonej oraz „braku ustaleń faktycznych” sądu pierwszej instancji sąd *ad quem* „nie ma możliwości zbadania, czy sąd *meriti* słusznie uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i czy warunkowe umorzenie postępowania wobec niej było zasadne. Zgodnie przecież z art. 66 § 1 kk sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne jeżeli okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. W niniejszej sprawie stan faktyczny i zachowanie oskarżonej budzą wątpliwości i nie są oczywiste” (s. 5 uzasadnienia). Sąd Okręgowy w Rybniku nie wskazuje jednak na żadne uchybienia do których miało dojść w trakcie przewodu sądowego i które mogłyby dyskwalifikować czynności postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji i prowadzić do wniosku o konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. Wadą uniemożliwiającą orzekanie merytoryczne są braki, którymi — rzeczywiście w tym zakresie można przyznać rację instancji odwoławczej — dotknięte jest (nazbyt być może skondensowane) uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku zaskarżonego apelacjami oskarżonej i jej obrońcy. Trzeba jednak pamiętać (na co zresztą wskazuje sąd odwoławczy w pisemnych motywach wyroku) że obecnie deficyty uzasadnienia nie mogą stanowić powodu uchylenia zaskarżonego wyroku (art. 455a k.p.k.), zaś poza

wyjatkowym układem w którym konieczne jest powtórzenie na nowo wszystkich czynności przewodu sądowego nie jest dopuszczalne orzekanie kasatoryjne. Jak już powiedziano wyżej, sąd odwoławczy stwierdził jedynie uchybienia odnoszące się do jednej czynności procesowej (uzasadnienie wyroku) i to ponadto lokującej się wyraźnie poza fazą przewodu sądowego przed sądem pierwszej instancji. Do wydania zaskarżonego wyroku z dnia 14 września 2022 r. doszło zatem z rażącym naruszeniem przewidzianej w treści przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. przesłanki upoważniającej sąd odwoławczy do orzekania kasatoryjnego, tj. w braku istnienia uchybień tego typu (a zatem naruszeń w zakresie przeprowadzenia wszystkich dowodów bądź możliwości realizowania przez strony przysługujących im uprawnień procesowych), iżby istniała konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. Co więcej, należy wskazać, że prawidłowo przeprowadzone dowody (do sposobu przeprowadzenia dowodów i przebiegu przewodu sądowego sąd drugiej instancji nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń) wcale nie umożliwiają orzekania w sprawie, lecz — co wyraźnie akcentuje się w uzasadnieniu instancji odwoławczej — wymagają poddania ich dokładniejszej i bardziej wszechstronnej analizie, wobec istnienia wątpliwości co do mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonej D. M.. W szczególności chodzi o dokonanie dokładnej oceny depozycji procesowych pokrzywdzonej D. M. w konfrontacji nie tylko z wyjaśnieniami R. B., ale — także — z zeznaniami świadków D. S., K. P., M. P., M. U. i S. B., z których wynika odmienny przebieg konfrontacji pomiędzy R. B. i D. M., do której doszło w lecznicy weterynaryjnej w związku z odbieraniem kotów przez oskarżoną. Kluczowe jest dokonanie dokładnej, opartej na zgromadzonym materiale dowodowym rekonstrukcji przebiegu zdarzenia w lecznicy weterynaryjnej i okoliczności towarzyszących odbieraniu kotów przez R. B. (w tym czasie doszło do powstania obrażeń u D. M.). Sąd odwoławczy wskazuje na sprzeczności pomiędzy ustaleniami dokonanyymi przez sąd pierwszej instancji w sprawie a wymową przeprowadzonych dowodów osobowych: „[świadkowie] w swoich zeznaniach wskazali, że przyjechali z oskarżoną do weterynarza, by potwierdzić to, że jest posiadaczką kotów, że się nimi opiekuje i je dokarmia. Żaden z tych świadków nie wskazał przyczyny przyjazdu do lecznicy w sposób w jaki ustalił to Sąd I instancji. Tymczasem tłumaczenia oskarżonej, że zabrała ze sobą sąsiadów, by wykazać

przed weterynarzem swoje prawa do kotów wydają się być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Uwypuklić należy, że świadkowie ci opisywali niewłaściwe i agresywne zachowanie pokrzywdzonej D. M. względem oskarżonej. Znamienne jest, że Sąd Rejonowy zauważył tę okoliczność wskazując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i odmawiając wiary zeznaniom tych świadków, że osoby te w różnych zakresach wskazywały właśnie pokrzywdzoną jako osobę, która (poprzez różne opisane przez nich zachowania tj. np. słowne protesty, blokowanie przejścia) utrudniała oskarżonej zabranie kotów. Ta okoliczność ma spore znaczenie przy ocenie zachowania oskarżonej”. Finalnie sąd odwoławczy stawia następujące pytania: „jeśli przyjąć za R. B. i wspierającymi ją świadkami D. S., K. P., M. P., M. U. i S. B., że pokrzywdzona blokowała jej przejście do klatek z kotami, a potem szarpała za trzymany przez oskarżoną kontener z kotem (mimo iż weterynarz pozwolił R. B. zabrać koty) to należałoby zastanowić się i ustalić, kiedy tak naprawdę doszło do skręcenia i naderwania nadgarstka u pokrzywdzonej? Czy w momencie gdy oskarżona miała ją chwycić za nadgarstki gdy ta blokowała jej przejście korytarzem, czy też dopiero w momencie gdy sama D. M. usiłowała wyszarpnąć oskarżonej trzymany przez nią kontener z kotem?” Nie sposób nie zgodzić się z odpowiedzią na te pytania zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego skargą wyroku: „Ustalenie to ma zasadnicze znaczenie bowiem może prowadzić do wniosku, że obrażenia ciała na nadgarstku pokrzywdzonej były wynikiem tylko i wyłącznie jej działania spowodowanego szarpaniem za uchwyt kontenerka, a oskarżona do ich powstania nie przyczyniła się. Jeżeli zaś w jakikolwiek sposób R.B. przyczyniła się do wystąpienia obrażeń to powinno to być precyzyjnie ustalone w jaki sposób do tego doszło i na którym etapie całego zajścia”. Rzecz w tym, że wątpliwości sygnalizowane przez sąd odwoławczy powinny zostać usunięte w postępowaniu odwoławczym przez dokonanie oceny wskazanych powyżej relacji procesowych i bądź to podzielenie oceny zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy w Rybniku, bądź też jej zanegowanie ze wskazaniem, dlaczego sąd *ad quem* przyjął odmienną wersję przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Nie tylko jednak nie wymaga to przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ale przepisy normujące rodzaje orzeczeń

zapadających na skutek rozpoznania apelacji wręcz stanowczo sprzeciwiają się takiemu postąpieniu.

Mając powyższe na uwadze, stwierdziwszy, że zaskarżony wyrok sądu *ad quem* uchybia przepisowi art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. określającemu kryteria dopuszczalności wydania orzeczenia kasatoryjnego w związku z koniecznością przeprowadzenia przewodu w całości na nowo, skargę na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w Rybniku wniesioną przez obrońcę oskarżonej R. B. należało uwzględnić, zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym temuż sądowi.

W ponownym postępowaniu Sąd Okręgowy w Rybniku przy uwzględnieniu treści zarzutów postawionych w apelacji obrońcy i osobistej apelacji oskarżonej dokona oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności wyjaśnień R. B. i zeznań pokrzywdzonej D. M. oraz świadków D. S., K. P., M. P., M. U. i S. B. (z ich depozycji procesowych — którym nie dał jednak wiary sąd pierwszej instancji — wynika inny niż przyjęty przez sąd *meriti* mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonej, tj. nie da się wykluczyć, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej przynajmniej częściowo powstały na skutek podjętej przez oskarżoną próby odebrania kontenera z kotami utrzymanego przez pokrzywdzoną), a także świadków K. S. i M. D. (te depozycje z kolei konweniują zdecydowanie silniej z wersją zdarzeń przyjętą przez sąd pierwszej instancji) i orzeknie w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonej.

Marginesowo tylko można stwierdzić, że artykułowane przez sąd odwoławczy (s. 6 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku) obawy odnoszące się do „przejmowania roli sądu I instancji” przez sąd drugiej instancji *de lege lata* nie są zasadne. Nie znajdują one bowiem oparcia ani w literze ustawy postępowania karnego, ani w przepisach ustawy zasadniczej — obecnie ustawodawca w procesie karnym wyraźnie zezwala na orzekanie merytoryczne w postępowaniu apelacyjnym (akcentując zatem znacznie silniej wzgląd na doniosłość postulatu szybkości postępowania karnego, art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.). Wprowadzono w tym zakresie tylko jedno ograniczenie procesowe, które z uwagi na kierunek wniesionych apelacji nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. O ile spełnione są inne warunki normatywne

orzekania reformatoryjnego (a zatem kierunek środka zaskarżenia oraz granice zaskarżenia pozwalają na wydanie określonej treści rozstrzygnięcia, tj. orzeczenia konwenującego zarówno z kierunkiem zaskarżenia, jak i z granicami środka odwoławczego) w postępowaniu odwoławczym niedopuszczalne jest wyłącznie wydanie orzeczenia reformatoryjnego należącego do jednej, najbardziej niekorzystnej dla oskarżonego kategorii orzeczeń (art. 454 § 1 k.p.k.). W tym – i tylko w tym — zakresie ustawodawca uznaje, że orzekanie merytoryczne w drugiej instancji stwarza istotne ryzyko z punktu widzenia prawa do poddania orzeczenia kontroli odwoławczej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.